

Portal Województwa Lubuskiego



Samorządowy Sztab Kryzysowy: 5 punktów działania



Kategoria - Odra

Data publikacji -13 sierpnia 2022 godz. 10:53

W Szczecinie odbyło się spotkanie samorządowców i działaczy organizacji społecznych z województw dotkniętych przez katastrofę ekologiczną w Odrze.

Lubuskie reprezentowali: marszałek Elżbieta Anna Polak oraz burmistrz Krosna Odrz., Marek Cebula. W spotkaniu Samorządowego Sztabu Kryzysowego województw Polski zachodniej wziął udział także **przewodniczący Platformy Obywatelskiej, były premier Donald Tusk.** - Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

— powiedział na wstępie, myśląc o nieobecnych w tej sytuacji premierze Mateuszu Morawieckim, prezydencie Andrzej Dudzie i prezesie PiS Jarosławie Kaczyńskim. — Kryzys trwa 18 dni. Ta zwłoka w podejmowaniu działań przez władze też trwa blisko 18 dni. Nie zastąpimy tutaj rządu, zastanowimy się, co musi zrobić rząd i co możemy zrobić niezależnie od rządu. Niech wrócą z wakacji natychmiast i zajmą się zarządzaniem kryzysowym. Mam nadzieję, że odnajdą się w najbliższych godzinach i staną na wysokości zadania.

Zdumiewa bezczynność rządu

Ocena działań rządu wypadła katastrofalnie. – Mamy szczególny czas i musimy teraz stanowić mocną drużynę w chwili, gdy państwo zawodzi – stwierdziła **lubuska marszałek Elżbieta Anna Polak**. – Podobnie było, gdy zaczęła się pandemia i usłyszałam, że histeryzuję. Informacje dotarły do nas za późno, nikt nie uprzedził mieszkańców naszych pięciu regionów, które łączy Odra. Zdumiewa bezczynność rządu, zachowanie wojewodów, którzy nie przekazali informacji o zagrożeniu. Mamy do czynienia z klęską ekologiczną całego ekosystemu. Tymczasem w odpowiedzi na naszą konferencję prasową przedstawiciele rządu zorganizowali drugą, podczas której zaklinali rzeczywistość, a jeden z wiceministrów deklarował, że może wykąpać się w Odrze.

Marszałek Polak przedstawiła obraz tragedii, ale także zrelacjonowała, jak Lubuszanie i samorząd starają się walczyć z katastrofą. Zrelacjonowała również swoje [rozmowy z brandenburskim ministrem Axelem Voglem](#).

Widzieliśmy jak rzeka umiera, a informacji nie było...

- Odra jest nazywana księżną polskich rzek. Dziś po cichu umiera – opisywał **burmistrz Marek Cebula**. – Jeszcze kilka dni temu słyszeliśmy nad rzeką ptaki, widzieliśmy bobry, inne zwierzęta. Dziś jest cicho. Od przedstawiciela WIOŚ usłyszałem, że być może zwierzęta instynktownie oddaliły się od rzeki. Pod koniec lipca na 207. kilometrze rzeki znaleziono martwe ryby. Dwa tygodnie później, na 515. kilometrze widzimy całe ławice nie śniętych, a zatrutych ryb. 6 sierpnia, po cichu, poinformowano strażę rybackie, że coś może się dziać. 8 sierpnia martwe ryby płyną masowo. 10 sierpnia dostaliśmy komunikat WIOŚ, że występuje śnięcie i pojawiają się pojedyncze ryby. Tymczasem 8 sierpnia wyłowiliśmy 700 kg, dzień później ponad tonę... Do tego informacja, że nie ma substancji toksycznych. A my od dwóch dni widzieliśmy, że rzeka umiera - wyjaśniał burmistrz Krosna Odrzańskiego.

Kolejne wypowiedzi samorządowców, ekologów, działaczy społecznych to coraz czarniejsza wizja skutków tej katastrofy. Ale i apele o stworzenie wspólnego frontu walki z nią i „przebudzenie” się odpowiedzialnych za działania w sytuacjach kryzysowych. Gorzko zabrzmiały słowa **Bartłomieja Sienkiewicza, pośła i byłego ministra spraw wewnętrznych**: – W każdym kryzysie informacja jest kluczem do działania – stwierdził. – Mamy sytuację, w której na katastrofę ekologiczną nakłada się katastrofa informacyjna. Tutaj widzimy, co oznacza dla obywateli państwa załamanie się systemu informacji. Jeśli dziś zastanawiamy się, jaka substancja spowodowała katastrofę, po 18 dniach i dzieje się to w

cywilizowanym państwie w XXI wieku, to nie tylko ryby się rozkładają, ale państwo. Nie mamy do czynienia z katastrofą ekologiczną, ale cywilizacyjną dużego obszaru Polski, obejmującego miliony ludzi. Zarządzanie katastrofą to nie konferencje prasowe, ale uruchomienie całego systemu państwa... - mówił Bartłomiej Sienkiewicz.

To jest kierunek działania

Uczestnicy Samorządowego Sztabu Kryzysowego przedstawili pięć punktów natychmiastowego działania w sytuacji zagrożenia nawięszą katastrofą ekologiczną w Polsce:

1. Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego - katastrofy naturalnej w pięciu województwach zlewni Odry. Pozwoli to na uruchomienie sił i środków państwa adekwatnych do sytuacji.
2. Wprowadzenie regulacji i ich egzekwowanie dot. zakazów zbliżania się, kąpieli i innej działalności (np. rolniczej) w wodach Odry i ciekach z nią powiązanych, np. studni
3. Stały monitoring skażeń, nie tylko Odry, ale np. rowów melioracyjnych z wodą z rzeki, mobilne laboratoria (wojsko, zwrócenie się o pomoc zagraniczną w tej sprawie), zdolne do szybkiego podawania wyników.
4. Zarządzenie dodatkowych dyżurów i wzmocnienie służby zdrowia na terenach zagrożonych pod kątem wykrywania i leczenia toksykologicznego. Ochrona zdrowotna ludzi i zwierząt zagrożonych zatruciami z ujęć wody z Odry.
5. Uruchomienie pomostowej pomocy, a następnie odszkodowania dla przedsiębiorców i firm, które nagle utraciły zdolność prowadzenia działalności w wyniku zatrucia Odry. Państwo musi pomóc dziesiątkom tysięcy ludzi, których dotknęło ryzyko utraty środków utrzymania.

Samorządowcy, parlamentarzyści i przedstawiciele organizacji społecznych zaapelowali do rządu o zgodne współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa obywateli zagrożonych katastrofą, bez względu na podziały rząd - samorząd, czy podziały polityczne. Naszym wspólnym obowiązkiem jest ratowanie ludzi wobec tej katastrofy.

Chwilę po spotkaniu w Szczecinie odbyła się konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego. Okazuje się, że informacja o tragedii na Odrze dotarła do niego... 10 sierpnia.